

Pamiętniki Władysława Kocota najlepszą książką północnego Mazowsza

Redakcja „Tygodnika Ciechanowskiego” ogłosiła konkurs na najlepszą książkę Mazowsza wydaną w ostatnim czasie, książkę o charakterze regionalistycznym, powstała - najogólniej rzecz ujmując - na obszarze ukazywania się „Tygodnika” i tematycznie związaną z tym obszarem, zwanym Północnym Mazowszem. Chodzi nam o promowanie regionalnych wydawnictw, powstających dzięki pracy różnego rodzaju stowarzyszeń, organizacji, instytucji, a także ludzi, spisujących de facto historię tych ziem. Jedni czynią to penetrując archiwa, opracowując dawne dokumenty, inni dokumentując dzień dzisiejszy, co też za kilkadziesiąt lat będzie historią.



Komisja jednogłośnie uznała, że najbardziej wartościową jest książka „Władysław Kocot. Pamiętniki i korespondencje”

wej inicjatywy „Tygodnika” jest również zwrócenie uwagi na te szczegóły autorom i wydawcom, aby w przyszłości uszereżować przed wspomnianymi niedostatkami.

Komisja konkursowa

Oceną książek zajmowała się komisja w następującym składzie: Ryszard Marut - redaktor naczelny „TC”, jako przewodniczący, Izabela Koba - dziennikarka, Barbara Bielasta - kierowniczka Biblioteki Regionalnej w Ciechanowie, Bolesław Prus - dziennikarz, fotografik i Stefan Zagiel - publicysta, literat, jako sekretarz.

Analizując wszystkie zalety poszczególnych wydawnictw, komisja jednogłośnie uznała, że najbardziej wartościową książką - oczywiście w subiektywnym odczuciu oceniających - jest książka „Władysław Kocot. Pamiętniki i korespondencje”, której wydawcami są: Archiwum m.st. Warszawy, Donata Kocot-Bończak i Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, zaś recenzentami naukowymi prof. dr Janusz Szczepański i dr Dariusz Milewski.

Książka jest wydawnictwem wręcz niezwykłym, zawiera zachowane pamiętniki

cowanie naukowe, poprzedzone zostały wstępnymi komentarzami wydawców, wprowadzającymi czytelnika w istotę dzieła. Treść wzbogacają fotografie autora pamiętników i listów oraz jego rodziny. Dopelnieniem jest estetyczna oprawa plastyczna.

Wybieraliśmy spośród...

Książki oceniane w tegorocznym konkursie - ciąg dalszy (pierwszy zestaw zaprezentowaliśmy w numerze 8 z 22 lutego br.):

Przasnyskie w starej fotografii - opr. Grażyna Wróblewska

Sto lat szkół w Gołotczyźnie
10 lat samorządu województwa
Monografia Banku Spółdzielczego w Żurominie

90-lecie służb skarbowych na północnym Mazowszu

Pułkownik „Wara” - aut. Lucyna Janikowa

Major Władysław Pomaski (1895 - 1981)

30 lat Centrum Kształcenia Ustawicznego w Ciechanowie - aut. Maciej Adamkiewicz

Karty z dziejów Ciechanowa 1939 - 1945 - aut. Bogumiła Umińska

Przasnyskie portrety, cz. 3 - aut. Alfred Borkowski

Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu, t.VIII

Monografia Banku Spółdzielczego w Raciążu

Władysław Kocot. Pamiętniki i korespondencje z lat 1920, 1939-45

Historia mojej rodziny - aut. Wanda Bojanowska-Oleńska

Konstanty Gaszyński: Zygmunt Kraśński i moje z nim stosunki - opr. Mirosława Lewandowska-Wołosz

13 Pułk Piechoty. Wpisani w pułtuskim krajobrazie

Ciechanowscy medycy, cz.2 - opr. Alfred Borkowski

Olgiard Vetesco (1913 - 1993)

Życie codzienne w dworach mazowieckich na przełomie XIX/XX wieku - katalog wystawy

Zespół Szkół Rolniczych im. J. Dziubińskiej w Gołdkowie

Sześć wieków Bieżunia, cz. 2

Pułtusk pod wodą. Powódź w Pułtusku w kwietniu 1979 roku

Księga pamięci Żydów biezuńskich

Księga pamięci Żydów żuromińskich

Dzieje rodu Borowych z ziemi ciechanowskiej - Adam Pszczółkowski

Ecclesia Ploniviensis. Dzieje parafii i kościołów w Ploniewicach i Podosiu

Generał Wiktor Thommee. Życie i walka. 30.11.1881 - 13.11.1962 - aut. Władysław Wyruch

Tempus fugit. Zakroczym 1939 - 1945 - opr. Kazimierz Szczerbak

Dzieje szkolnictwa powiatu żuromińskiego - tom. I i II

Historia naszej rodziny - aut. Wanda Bojanowska-Oleńska

Widziane z Opinogóry - zbiór felietonów Henryka Przygodzkiego



Przewodniczącym komisji konkursowej był redaktor naczelny „TC” Ryszard Marut

Inicjatywa przeszła nasze oczekiwania. Okazuje się, że lokalny ruch wydawniczy jest prężny, dzięki czemu powstaje prawdziwe bogactwo książek regionalnych. W bibliotekach znaleźliśmy kilkadziesiąt pozycji, część dosłali nam wydawcy. Redakcyjna komisja miała naprawdę dużo pracy: czytania, przeglądania, analizowania. To wciągało, bowiem większość z wydawnictw okazała się fascynującą lekturą bądź ciekawymi albumami.

Generalnie rok 2010...

Zakładaliśmy, że nasza konkursowa inicjatywa wyłoni mazowiecką książkę roku - pisaliśmy o roku minionym, czyli 2010. W trakcie prac i zbierania pierwszych doświadczeń okazało się, że ustalenie rocznej cezury jest dość trudne, a przynajmniej niemożliwe do „zmierzenia” za pomocą daty widniejącej zwykle na tytułowej stronie książki, mającej oznaczać rok wydania. Okazuje się bowiem, że są poślizgi - bywało, że w książce widniał rok wydania 2009, a faktycznie „zeszła” ona z maszyn drukarskich w roku 2010, albo spóźniona była część nakładu. Były jeszcze inne przypadki: w roku ubiegłym ukazała się pozycja datowana na rok 2007, a inna na... 2011 (wydawca przewidywał opóźnienie, tymczasem poligrafia się pośpieszyła). W tej sytuacji postanowiliśmy brać pod uwagę wszystkie pozycje wydane w roku 2009 i 2010, traktując je jako książkę roku 2010. I tak najpewniej będziemy czynić w przyszłości: oceniać wydawnictwa z roku poprzedniego oraz te książki sprzed lat dwu, których nie ocenialiśmy poprzednio i nie znalazły się

w spisie ocenianych, który każdorazowo będziemy zamieszczać. Natrafialiśmy też na inne „kłopoty”, gdy przyszło nam oceniać część jakiegoś większego dzieła, np. tom III, gdy jeszcze nie wydano II. W tej sytuacji postanowiliśmy czekać, aż ukazuje się kompletne wydanie.

Podsumowując pracę, komisja konkursowa stwierdza, że działalność wydawnicza o charakterze regionalnym, prowadzona przez samorządy, instytucje i stowarzyszenia, a także przez osoby fizyczne, jest bogata i różnorodna, nie-

się duży ładunek poznawczy, nierzadko emocjonalny, znacznie wzbogacając kulturę regionu. Częstym jednak zjawiskiem występującym w wydawnictwach są niedostatki językowe, warsztatowe, korektorskie, redakcyjne, spowodowane przez pośpiech i brak udziału w procesie wydawniczym fachowych redaktorów i korektorów. W pracy nad książkami, mającymi ambicje bycia książką historyczną, rzadko uczestniczą fachowi konsultanci i recenzenci - historycy, znawcy przedmiotu, toteż trafiają się w nich przekłamania. Celem konkurso-

Władysława Kocota, uczestnika wojen polsko-bolszewickiej 1920 roku i wrześniowej 1939 roku - opisy walk, widziane okiem żołnierza i oficera liniowego. Niektóre informacje są oryginalne, wręcz rewelacyjne. Ponadto na treść składają się listy Władysława Kocota z czasów pobytu w niemieckim oficerskim obozie jenieckim (bodajże największy w kraju zachowany zbiór tego rodzaju dokumentów) oraz listy pisane do niego z tego okresu.

Pamiętniki i listy, napisane z dużą swadą literacką, zyskały wzorowe oprawy